OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

10 GAZETA · PORANNA · DLA · WSZYSTKICH 10

ROK VI Warszawa, Środa 19 września 1934 r. Nr. 269 (1858 A

Dyskusja sowiecka w Genewie

Oświadczenie min. Becka w sprawie przyjęcia Z. S. R. R. do Ligi Narodów

GENEWA, (PAT). Komisja polityczna Zgromadzenia Ligi Narodów zebrała się wczoraj popołudniu pod przewodnictwem delegata hiszpańskiego Madariagi. Zapowiedź dyskusji nad sprawą przyjęcia Z.S.R.R. do Ligi Narodów ściągnęła liczne bardzo grono dziennikarzy i publiczności.

Pierwsi przemawiali delegaci państw przeciwnych przyjęciu Z. S. R. R. Dlegat Portugalji Damata oświadczył, że jego rząd będzie głosował przeciwko przyjęcin Sowietów, nie mogąc pozostać obojętnym na postulaty opinji pnblicznej. Zdaniem Portngalji, zasady, które wyznaje Z. S. R. R. są w sprzeczności z zasadami, na których opiera się świat.

Następny mówca, delegat Szwajcarji Motta podkreślił, że Szwajcarja wypowiadała się za powszechnością Ligi i pragnęła, aby kiedyś Rosja stała się jej członkiem, ale nigdy rząd szwajcarski, aczkolwiek przyjaźnie usposobiony do narodu rosyjskiego, nie chciał uznać obecnego regime'u Z. S. R. R.

Jestem zdecydowany nadal wytrwać na tem stanowiskn sprzeciwu i wyczekiwania, motywowanego obrabowaniem poselstwa szwajcarskiego w Petrogradzie w r. 1918 i faktem, że w r. 1918, gdy próba strajku generalnego omal nie wywołała wojny domowej w Szwajcarji, musiano wydalić misję sowiecką, gdyż była ona zamieszana w tej agitacji.

Rząd szwajcarski podziela pogląd opinji publicznej. Sądzi on, że rząd, którego doktryną i praktyką państwową jest ekspansywny i bojowy komunizm, nie wypełnia warunków, koniecznych dla przyjęcia do Ligi. Komunizm ma na celu rewolucję światową. Jeśliby się jej wyrzekł, wyparłby się samego siebie.

Narodowo myślący szwajcarzy mają wrażenie, że Liga Narodów podejmuje ryzykowne przedsięwzięcie.

P. Motta sądzi jeszcze, że przyjęcie Sowietów postawi przed Zgromadzeniem i Radą szereg kwestyj i zakończył zapewnieniem, że naród szwajcarski przyjmie decyzję Zgromadzenia z zimną krwią.

W dalszej dysknsji na posiedzeniu komisji politycznej zgromadzenia przemawiał belgijski minister spraw zagranicznych Jaspar, który oświadczył, że powstrzyma się od głosowania.

Delegat Argentyny Campilo zaznaczył, że powstrzyma się od głosowania.

Holenderski minister spraw zagranicznych Graeff oświadczył, że będzie głosować przeciw przyjęcin Z. S. R. R. do Ligi.

W debacie nad przyjęciem Z.S.R.R. do Ligi Narodów przemawiał m. in. minister Beck, który złożył następującą deklarację:

Rząd polski i rząd sowiecki nawiązały w bezpośrednim kontakcie stosunki dobrego i lojalnego sąsiedztwa. Następnie zawarto szereg układów, potępiających agresję. Już precyzja tych dokumentów dyplomatycznych dowodzi szczerze pokojowej tendencji naszych obu rządów. Na podstawie naszych bezpośrednich stosunków i biorąc pod uwagę znaczenie, jakie rząd polski stale przywiązuje do rozwoju Ligi Narodów, może on zająć jedynie przychylne stanowisko w stosunku do idei podzielenia przez rząd sowiecki z nami wszystkimi w ramach Ligi Narodów ciężaru wysiłku, niezbędnego dla skonsolidowania współpracy międzynarodowej.

W dalszej dyskusji w komisji politycznej zgromadzenia Ligi zabierali głos delegaci państw, popierających wejście Z. S. R. R. do Ligi.

Min. Barthou w dłnższem przemówienin polemizował z wywodami delegata Szwajcarji p. Motty. Podkreślił on, że Sowiety wstępując do Ligi, zobowiązują się wypełniać wszelkie zobowiązania, zawarte w pakcie. Dziś trzeba się zastanowić, czy nadeszła chwila do przyjęcia Z. S. R. R. Min. Barthon zaznaczył, że podobnie jak Motta i Jaspar mógłby przytoczyć jako reprezentant Francji długą listę żalów pod adresem Z. S. R. R., w szczególności jeśli chodzi o kwestję dłngów. Nie nważa jednak, aby mogło to być przedmiotem dyskusji. Sądzi też, że nie należy przeciwstawiać sobie doktryn i systemów politycznych. Trzeba wznieść się ponad te kwestje i zastanowić, czego wymagają interesy Ligi Narodów i pokoju.

Nie chcąc mieszać się do spraw wewnętrznych drngiego państwa, mówca pragnie niemniej stwierdzić, że od czasów Lenina Z. S. R. R. przeszedł pewną ewolncję. Najlepszym dowodem tej ewolncji jest wejście Sowietów do Ligi.

Skoro państwo, liczące 160 miljonó wmieszkańców, pragnie wejść do Ligi, przyjmnjąc warunki paktu, to nie można żądać niczego więcej.

P. Barthon podkreślił, że nikt nie może przypuszczać, aby decyzja 4 wielkich krajów Enropy: Francji, W. Brytanji, Włoch i Polski była powzięta bez głębszego namysłn i apeluje do Zgromadzenia, aby swą decyzją nie ułatwiło propagandy, którą chce zwalczać, i aby przyjmnjąc Sowiety, oddało nsłngi Lidze.

Delegat W. Brytanji Eden oświadczył, że jego kraj pragnie, aby Liga stała się możliwie uniwersalną i dlatego popiera wstąpienie Z. S. R. R.

Delegat Włoch bar. Aloisi, przypomniawszy, że Włochy były pierwszem mocarstwem, które uznały Sowiety, przyłączył się całkowicie do tezy reprezentantów Francji i W. Brytanji.

Następnie przemawiał za przyjęciem Sowietów delegat Kanady, Małej Ententy oraz Tnrcji i Hiszpanji.

W wyniku dyskusji nad przyjęciem Z.S.R.R. do Ligi Narodów, komisja polityczna uchwaliła zalecić zgromadzeniu przyjęcie Z.S.R.R. do Ligi. Uchwała zapadła 38 głosami przeciw trzem (Holandja, Szwajcarja, Portugalja) przy 7 wstrzymują cych się od głosowania.

Próby przełamania strajku

robotników włókienniczych w Ameryce

NOWY YORK (PAT). W zakładach włókienniczych w północnej i południowej Karolinie praca ma być podjęta w dniu dzisiejszym. W Georgji około 4 tys. członków straży narodowej obsadziło zgórą 100 fabryk, celem zapewnienia spokoju.

Również do Gastonji ściągnięto silne oddziały wojskowe. Oczekują, że większa część strajkujących powróci w dniu dzisiejszym do pracy. Kierownictwo strajku czyni wysiłki, aby przeszkodzić w podjęciu pracy.

NOWY JORK, (PAT). W miejscowości Charlotte w północnej Karolinie milicja, wezwama do utrzymania porządku, zjawiła się z bagnetami, osadzonemi na karabinach. Zadaniem milicji była przedewszystkiem obrona zakładów tkackich w Belmont. Wojsko usunęło otaczających fabrykę robotników, którzy krzyczeli „wywołacie rewolucję".

W różnych ośrodkach przemysłu tkackiego doszło do starć pomiędzy strajkującymi a gwardją narodową. Gorman, stojący na czele komitetu strajkowego wydał odezwę, w której zapowiada, że jeżeli w ciągu bieżącego tygodnia strajk w przemyśle tkackim nie zostanie zakończony, strajkujący zwrócą się o poparcie do robotników, zatrudnionych w innych gałęziach przemysłu.

Krwawa walka polityczna

BELFAST, (PAT). W ciągu niedzieli doszło do poważniejszych starć między wrogiemi ugrupowaniami politycznemi.

W rozruchach uczestniczyło około 800 osób. Policja rozpędziła tłum, przy użyciu pałek gumowych i wystrzałów rewolwerowych. Około 12 osób odniosło rany. Na jednej z ulic wybito kamieniami wszystkie szyby i ograbiono sklep kolonjalny.

Spłonęło miasto kopaczy złota

WASZYNGTON, (PAT). W Nowe (Alaska), centrum kopalń złota, wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył wszystkie budynki rządowe i całą dzielnicę handlową.

Ocalał jedynie jeden gmach handlowy i jeden hotel, a w dzielnicy północnej kilka zaledwie domów.

W celu umiejscowienia ognia użyto dynamitu. Szkody sięgają miljona dolarów. 400 osób pozostało bez dachu nad głową.

Smiertelny siew cholery w Indjach

KALKUTA, (PAT). Epidemja cholery mimo wszelkich środków zapobiegawczych szerzy się w dalszym ciągu. W ostatnim tygodniu zanotowano 14.611 wypadków, z których 7.500 było śmiertelnych.

Stracenie 14 Chińczyków w Mandżurji

MUKDEN, (PAT). W Heiho za zdradę stanu i udział w walkach przeciwko wojskom mandżurskim i japońskim stracono 14 chińczyków.

Z pośród straconych rzekomo brało udział w napadzie na kolej wschodnio-chińską oraz odgrywało wybitną rolę w powstańczym ruchu w Mandżurji.

Dekoracja zwycięskich lotników

Wczoraj prezes Rady Głównej i Kapituły Alfons Kühn w obecności prezesa Zarządu Głównego L.O.P.P. gen. dyw. inż. Leona Berbeckiego udekorował odznaką honorową L.O.P.P. bohaterskich triumfatorów Challenge'u 1934 r. kpt. pil. Jerzego Bajana, Stanisława Płonczyńskiego, sierżanta Gustawa Pokrzywkę i Stanisława Zientka.

Obecni byli m. in. nasi konstruktorzy zwycięskich samolotów RWD-9 pp. inż. Rogalski, Wędrychowski i Drzewiecki.

Marsz. Piłsudski hon. obyw. Żywca

KRAKÓW, (PAT). Rada miasta Żywca na nadzwyczajnem posiedzeniu pod przewodnictwem burmistrza Markowskiego uchwaliła nadać Marszałkowi Piłsudskiemu w dowód czci i hołdu obywatelstwo honorowe miasta Żywca. Uchwałę przyjęto jednomyślnie wśród burzliwej owacji rady.

Zwycięstwo wyborcze Polaków

MORAWSKA OSTRAWA (PAT). W gminie Leszna Dolnej na Śląsku czechosłowackim odbyły się wybory burmistrza, które przyniosły stronnictwom polskim zupełne zwycięstwo. Zarówno burmistrza, jak i jego pierwszego i drugiego zastępcę wybrano z członków stronnictw polskich.

Burmistrzem wybrany został Jan Łabaj, członek polskiej socjalistycznej partji robotniczej, jego pierwszym zastępcą członka partji związku śląskich katolików, a drugim członek polskiej socjalistycznej partji robotniczej. Stronnictwa polskie szły do wyborów wspólnie. Dotychczas pierwszym zastępcą burmistrza był komunista.

Wybór członków Rady Ligi

GENEWA, (PAT). Zgromadzenie Ligi Narodów dokonało wczoraj po południu wyboru trzech niestałych członków Rady Ligi na okres 1934—37.

Wybrane zostały następujące państwa: Chili (52 głosy), Hiszpanja (51 gł.) i Turcja (48 głosów).



P. Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki w loży honorowej składa gratulacje Płonczyńskiemu i jego mechanikowi Zientkowi po zdobyciu dla barw polskich drugiego miejsca w Międzynarodowym Turnieju Lotniczym. Działo się to w kilka minut po ukończeniu próby technicznej szybkości przez Płonczyńskiego.

Żywotne interesy autobusów

w świetle żądań przedsiębiorców

Wiceminister komunikacji inż. Piasecki, przyjął prezydjum Związku Stowarzyszenia Przedsiębiorstw Autobusowych, które przedstawiło liczne żądania.

W kwestji koncesyj autobusowych podniesiono, iż system udzielania koncesji na pół roku, względnie na rok, z prawem 30-dniowego wymówienia paraliżuje całkowicie inicjatywę przedsiębiorstw autobusowych, które nie mogą na tak krótki okres czasu angażować większego kapitału i odnowić posiadanego obecnie taboru. Wprowadzenie koncesyj na okres 8 lat umożliwiłoby ulepszenia komunikacyjne i inwestycje finansowe.

Delegacja wystąpiła dalej o zmniejszenie opodatkowania przedsiębiorstw autobusowych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego. Poza podatkami, nałożonemi na wszystkich właścicieli pojazdów mechanicznych, przedsiębiorstwa autobusowe ponoszą dodatkowo specjalne opłaty na Fundusz Drogowy. Od każdego miejsca w autobusie opłata specjalna wynosi 100 złotych rocznie, do czego dołączają się jeszcze opłaty od dokonanego przebiegu.

Delegacja zwróciła uwagę p. wiceministra komunikacji na rosnącą konkurencję furmanek i pojazdów konnych, które nie opłacając żadnych specjalnych podatków, odbierają pasażerów komunikacji autobusowej i przyczyniają się przez to do dalszej demotoryzacji kraju. Publiczność korzysta chętnie z furmanek konnych, gdyż są one tańsze od komunikacji autobusowej zarówno osobowej, jak i towarowej.

Przedstawiciele Związku Stowarzyszeń Przedsiębiorstw Autobusowych prosili wkońcu wiceministra Piaseckiego o wyjaśnienia w kwestji ewentualnego dalszego uruchamiania i rozwoju linij autobusowych P. K. P., co musiałoby zagrozić egzystencji przedsiębiorstw prywatnych.

Wiceminister Piasecki przyrzekł rozpatrzyć kwestję opodatkowania przedsiębiorstw autobusowych i wypowiedział się za wprowadzeniem znacznych ulg podatkowych. W sprawie koncesyj autobusowych okres 8-letni wydaje się za zbyt długi, jednakże 3 lub 5-letni okres koncesyjny byłby najbardziej wskazany.

W kwestji planowanego dalszego rozwoju linij autobusowych P. K. P. oświadczył wiceminister Piasecki, iż nie przewiduje tworzenia wielu nowych linij państwowych. Zamierzone jest jednak powiększenie kolejowego taboru autobusowego w przyszłym sezonie o około 550 autobusów.

P. wiceminister zapowiedział wreszcie wydanie rozporządzeń, aby pojazdy konne, nie przeznaczone do wożenia pasażerów na drogach, na których utrzymywana jest komunikacja autobusowa, zaniechały tego procederu i nie wytwarzały konkurencji dla przedsiębiorstw autobusowych.



Najgroźniejszy rywal kpt. Bajana Niemiec Seideman z uśmiechem przygląda się i przysłuchuje entuzjazmowi tłumu.

Czy „mebel" jest obrazą?

(S. F.). Sąd Grodzki miał do rozstrzygnięcia poważną kwestję. Czy słowo „mebel" może być wyrazem obraźliwym?

Mianowicie p. Euzebjusz Trojecki szedł pewnego razu ulicą ze znajomą p. Zuzanną Czyż i spotkał podchmielonego przyjaciela, p. Wiktora Kominka.

— Zibek! — ucieszył się p. Wiktor na widok przyjaciela — Dokąd idzesz?

— Na spacer?

— A co za mebel ze sobą tasz czysz?

P. Zuzanna zaczerwieniła się po same uszy, p. Euzebjusz również się zmieszał i tylko winowajca, p. Kominek, nie speszył się wcale. Machnął przyjaźnie na pożegnanie ręką i dodał wesoło:

— Taszcz, taszcz, ofiaro losu! Tylko sie nie przedźwigaj. Bo widze, że mebel solidny, na obstalunek.

Obrażona panna Czyż zażądała od towarzysza, żeby jej podał nazwisko i adres przyjaciela i oto p. Kominek stanął wkrótce przed sądem, oskarżony o obrazę.

Skarga złożona przez p. Zuzannę głosiła, co następuje:

„Oskarżony Kominek nazwał mnie na ulicy „meblem". A ponieważ meble bywają ciężkie, więc to były wyraźne kpiny z mojej tuszy".

P. Wiktor, wysłuchawszy spokojnie tych wywodów, wzruszył ramionami:

— Przedewszystkiem — oświadczył — mebel niekoniecznie musi być ciężki. Letki też może być, na ten przykład trzcinowy.

Po drugie, jak powiedziałem „mebel", nie o wagę mnie się rozchodziło, tylko o solidne wykończenie.

Mebel, wiadomo, jest rzecz solidnie wykończona, ani zprzodu nie ma zadużo, ani ztyłu i wszystko ma na swojem miejscu.

O to mnie sie właśnie rozchodziło, że wszystko u pani klapuje i, pomimo korpulencji, wszystko na swojem miejscu leży, jak należy.

Takiem prawem nie były to żadne kpiny, ani obraza, tylko wprost przeciwnie komplement towarzyski.

—A dlaczego pan powiedział panu Euzebjuszowi, że się przedźwiga? — wyraziła jeszcze wątpliwość ułagodzona nieco panna.

P. Kominek skłonił sie po rycersku.

— Bo znam Zibka i wiem, że jak sie natknie na ładną kobietkę, to sie nadwyręży.

To wyznanie zupełnie udobruchało oskarżycielkę, która cofnęła skargę. Sprawę umorzono.

Muszą remontować mieszkania

Do władz wpłynął memorjał, domagający się uregulowania kwestji remontu mieszkań. W ciągu ostatnich kilkunastu lat właściciele domów odzwyczaili się od dokonywania remontu w mieszkaniach, co prowadzi do ruiny domów i licznych zatargów z lokatorami.

Właściciele nieruchomości od mawiają remontu nawet w tych mieszkaniach, za które lokatorzy płacą od wielu lat punktualnie komorne, stanowiące przy dzisiejszych zarobkach ogółu ludności wysokie obciążenie budżetu każdej rodziny. Memorjał wskazuje, iż wytworzony stan rzeczy pozbawia zarobków liczne zawody rzemieślnicze, jak zdunów, malarzy, szklarzy, stolarzy i t. p., którzy wskutek tego znaleźli się w nędzy.

Nałożenie na właścicieli domów obowiązku remontu mieszkań dałoby zatrudnienie i zarobek wielu pracownikom i wzmogłoby obrót pieniężny, co z kolei polepszyłoby płatność komornego.

RADJO

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.45 Pieśń poranna. 6.48 Muzyka. 6.58 Gimnastyka. 7.08 Płyty. 7.35 Chwilka pań domu. 7.50 Koncert reklamowy. 12.10 Muzyka lekka. 13.05 Fragmenty chóralne ze znanych oper. 16.00 Fragment teatralny. 16.00 „U stóp śnieżnych olbrzymów" — reportaż muzyczny. 16.45 Pogawędka dla dzieci. 17.00 Koncert. 17.25 „Dr. Józefa Jotoyko" (z cyklu „Kobiety zasłużone"). 17.35 Recital śpiewaczy. 17.50 Poradnik sportowy. 18.15 Muzyka symfoniczna. 19.00 „Piosenki mi nione". 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Muzyka salonowa. 20.00 Muzyka lekka. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Recital śpiewaczy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.05 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

„WŚRÓD ŚNIEŻNYCH OLBRZYMÓW".

Lwowskie reportaże muzyczne p. Celiny Nahlik mają już ustaloną opinję. Nową audycję tego typu usłyszymy dziś o godz. 16.00 — 16.45. Będzie to reportaż p. t. „Wśród śnieżnych olbrzymów" — wędrówka ze słynnego międzynarodowego letniska wysoko-górskiego po szczytach alpejskich. W wędrówce tej zaznajomimy się z szeregiem pieśni i melodyj szwajcarskich.

JÓZEF SMIDOWICZ I JERZY CZAPLICKI PRZEZ RADJO.

Dziś o godz. 21.00 odtwórcą koncertu chopinowskiego będzie wybitny pianista i zasłużony pedagog prof. Józef Smidowicz, który wykona Impromptu Ges-dur, cztery etiudy, Balladę As-dur i Scherzo — es-mol. Drugim skolei recitalem zasługującym na uwagę radjosłuchaczów będzie o godz. 21.30 koncert śpiewaczy znanego barytona o pięknym materjale głosowym — Jerzgo Czaplickiego. Program artysty obejmuje arje operowe i pieśni polskie.

Wesoły Kącik

GIMNASTYKA PORANNA



Gdy przy panu Pipmanie mówi ktoś, że gimnastyka to zdrowie, macha tylko gniewnie ręką.

— Idź pan ze swoją gimnastyką! Można życie stracić. Raz próbowałem i mam dosyć na zawsze.

Żona mnie powiedziała: „Masz za duży brzuch. Nastaw sobie rano radjo i zrób troche gimnastyki. Może ci brzuch spadnie".

Dobrze. Dlaczego nie spróbować? Może rzeczywiście spadnie?

I myśli pan, że spadł? Wazon spadł, lustro spadło, lampa spadła — wszystko spadło! Ale brzuch nie spadł ani źdźiebko.

— Od jednego razu nie może spaść.

— Nie może? To nie. Ja już drugi raz nie chce próbować. Wolę mieć brzuch, niż zostać kaleka bez rąk i nóg! Przecież to jest zwyczajna warjacja, co oni przez radjo każą robić. Posłuchaj pan tylko.

Początkowe ruchy mnie szli wcale nieźle.

„Przysiad — raz!"

Pięknie. Sobie przysiadłem na krześlе.

„Głębszy przysiad!"

Też można wytrzymać. Przysiadłem na podłodze.

Potem kazali biegać po pokoju. Meble mnie troche przeszkadzali, złamałem krzesło, zbiłem trzy wazony, ale to jest jeszcze w porządku. Nie ich wina, że ja mam ciasny pokój.

Dopiero potem się zaczęły nie bezpieczne kawałki. Uważaj pan tylko co oni kazali robić! Wyraź nie słyszałem przez radjo:

„A teraz proszę robić wyrzuty rąk i nóg... Wyrzut prawej ręki — raz!"

Słyszy pan?! Wyrzuć go rękę! Potem wyrzuć go nogę! Czy to nie jest warjacja? Żeby mnie trochę spadł brzuch, pójdę się ciskać z rękami i z nogami! Za kalekie sie zrobie!

Myśli pan że to wszystko? Potem kazali robić jeszcze gorsze rzeczy.

„Skręt głowy — raz!"

Rozumiesz pan? Skręć go głowę! Sam skręć kark, stary idjota!

„Skręt tułowia — dwa!"

A co trzy„ sie pytam? Może skręt kiszek też mam sobie zrobić?

Mówie panu, że ta cała gimnastyka, to zawracanie głowy dla warjatów! Ja sie dziwie, że coś podobnego sie nadaje przez radjo!

Napoleon Sądek

SPORT

MECZ BOKSERSKI POLSKA — CZECHOSŁOWACJA

Na dzień 14 października wyznaczony został definitywnie mecz bokserski o puhar śr. europejski Czechosłowacja — Polska. Terenem meczu będzie Warszawa. Czechosłowackie sfery pięściarskie niebardzo wierzyły w możliwość odbycia się tego spotkania i dlatego też wieści z Polski, że mecz się na pewno odbędzie wywołały w tych sferach dużą sensację. W związku z tym meczem Czesi znaleźli się w kłopotliwej sytuacji.

Czeski Zw. Bokserski bowiem zakontraktował na dzień 12 października, a więc na dwa dni przed meczem z Polską spotkanie z Austrją. Stało się to w przekonaniu, że mecz z Polską nie dojdzie do skutku.

Obecnie Czesi starają się o przełożenie meczu z Austrją na inny termin, gdyż Czechosłowacja dwóch reprezentacji jednocześnie nie jest dziś w stanie wystawić.

ZBYSZEWSKI MISTRZEM TENISOWYM PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI

Na kortach Klubu Tenisowego Pracowników Elektrowni Warszawskiej odbył się turniej o Puhar Przechodni Zarządu Elektrowni Warszewskiej. Do gry pojedyńczej zgłosiło się 49 zawodników, do podwójnej zaś 16 par. Poszczególne wyniki były następujące:

Półfinały gry poj. Zbyszewski (AZS) — Gottschalk (Legja) 6:4, 6:3. Mech (Elektrownia) — Włodarkiewicz (ZUSS) 6:2, 3.6, 6:1. Finał wygrał Zbyszewski bijąc Mecha 6:0, 6:2, 6:1. W finale gry podwójnej para Zbyszewski — O. Challier (AZS) pokonała double'a Legji Schmidt — Księżopolski 6:2, 6:2, 6:3.

TRAGICZNA ŚMIERĆ TRZECH KOLARZY

W Amsterdamie wydarzył się tragiczny i dość niezwykły wypadek. Trzej kolarze holenderscy Klaas Vannek, Henders i Hoevens wracali autem z zawodów. W pewnej chwili auto zderzyło się z pociągiem elektrycznym. Trzej kolarze zostali zabici na miejscu, a ich menażer został ciężko ranny.

Ciała zabitych są straszliwie zmasakrowane, gdyż pociąg włókł ich przez dłuższy czas.

NAJBLIŻSZE MECZE O MISTRZ. LIGI

W niedzielę dn. 23 b. m. odbędą się następujące mecze o mistrz. Ligi: w Warszawie Legja — Pogoń, w Krakowie Wisła — Warszawianka i Ruch — Podgórze oraz w Łodzi ŁKS — Cracovia.

TRENER DLA POLSKICH BOKSERÓW

Polski Zw. Hokeja Lodowego projektuje sprowadzenie na sezon zimowy specjalnego trenera dla naszych graczy. Prowadzona już jest na ten temat korespondencja z angielskim związkiem na temat zaangażowania jednego ze studentów kanadyjskich, studjujących w Anglji.

Udział polskiej drużyny hokejowej na mistrz. świata w lutym roku przyszłego w Zurichu został już przez zarząd PZNL. postanowiony. Nadto projektowane jest sprowadzenie drużyny kanadyjskiej i angielskiej na tournee po Polsce.

Bitwa ze 150 bandytami

LONDYN, (PAT). Według doniesień z Mukdenu, na linji kolejowej Mukden — Kirin 150 bandytów napadło na pociąg złożony z jednego wagonu osobowego i 15 towarowych.

Po 3-godzinnej walce bandyci musieli cofnąć się. 14 osób zostało zabitych, w tej liczbie 3 policjantów japońskich i 5 pasażerów. Rany odniosło 15 osób. W tem 5 Japończyków.

Bandyci pozostawili również wielu zabitych.

Wrzesień
19
Środa
Janurarjusza

KRONIKA KRAKOWA

Zwycięzca Challenge'u kpt. Bajan w Krakowie

Jak się dowiadujemy, kpt. Bajan zwycięzca Challenge'u przyleci do Krakowa na lotnisko rakowickie we czwartek w godzinach popołudniowych.

Z lotniska rakowickiego odbędzie kpt. Bajan triumfalny wjazd w mury Krakowa.

Następnie kpt. Bajan pojedzie na ratusz krakowski, gdzie zostanie uroczyście powitany przez prezydenta m. Krakowa Kaplickiego, przez Radę miejską i przedstawicieli społeczeństwa.

Wieczorem prezydjum miasta oraz Aeroklub krakowski wyda raut na cześć kpt. Bajana. Równocześnie Aeroklub krakowski na specjalnem posiedzeniu poweźmie decyzję mianowania kpt. Bajana członkiem honorowym Aeroklubu i wręczy mu złotą odznakę.

Celem godnego przyjęcia bohaterskiego kpt. Bajana zawiązał się w Krakowie Komitet Obywatelski.

Komitet wydał odezwę do mieszkańców m. Krakowa, którzy pospieszą z udekorowaniem wszystkich domów, kamienic, by triumfalny wjazd kpt. Bajana do Krakowa zamienił się w uroczyste święto.

Skazanie wyrodnej matki w Krakowie

Przed sądem przysięgłych w Krakowie odbywała się wczoraj rozprawa 25-letniej dziewczyny z Olszanicy pod Krakowem, Magdaleny Czuba, która zamordowała swe dwumiesięczne nieślubne dziecko.

Dziewczyna urodziła dziecko w lutym r. b. w szpitalu św. Łazarza w Krakowie. Po wyjściu ze szpitala, umieściła dziecko w żłóbku miejskim. W dwa miesiące potem odebrała je i udała się z niem do Olszanicy, gdzie utopiła dziecko w stawie poczem zbiegła. Zbrodnię wkrótce wykryto i dzieciobójczynię aresztowano.

Oskarżona na sali sądowej opowiada o swej ciężkiej doli. Myślała, że to wszystko inaczej się ułoży. Sądziła, że wyjdzie za mąż, tymczasem życie przyniosło jej zawód. Rodzice wyrzucili ją z domu, więc w krytycznym dniu poszła do szpitala. Dziecko umieściła z trudem w żłóbku, ale obawiała się, że każą jej płacić. Zaczęła się oglądać za jakąś pracą i wtedy poznała niejaką Markiewiczową. Markiewiczowa obiecała zająć się dzieskiem, wobec czego Czubówna odebrała dziecko z żłóbka, podpisując deklarację że znalazła pracę, a dziecko umieści w bezpiecznem miejscu.

Stało się tymczasem inaczej. Pod wskazanym adresem nie znalazła Czubówna Markiewiczowej, wobec czego postanowiła iść z dzieckiem do Olszanicy. Po drodze spotkała nieznaną kobietę, której o swej niedoli opowiedziała. Nieznajoma doradziła jej, by się dziecka pozbyła, by wrzuciła je do stawu, a w chwili popełnienia zbrodni Czubównej asystowała.

Na uwadę prokuratora dra Gajewskiego, że ani w toku dochodzeń policyjnych, ani w toku śledztwa, oskarżona nic o nieznajomej, która nakłoniła ją do zbrodni nie mówiła, z płaczem Czubówna zeznaje, że nie wie, jak się to stało.

W chwili, w której dokonała zbrodni, nie zdawała sobie jasno sprawy z tego, co robi.

Na wczorajszej rozprawie był obecny prof. dr Olbrycht, który wygłosił swe orzeczenie, w sprawie ograniczenia odpowiedzialności oskarżonej, które by mogło zachodzić przy ewentualnym niedorozwoju umysłowym u Czubównej.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał potworną dzieciobójczynię na 9 miesięcy więzienia.

Rozprawie przew. s. o. dr Pilarski, oskarżał prok. dr Gajewski. Bronił adw. dr Knoebel.

Potworne morderstwo w Prokocimiu

Mieszkańcy Prokocimia pod Krakowem byli nocy onegdajszej świadkami burzliwego zajścia, którego epilog jest nader tragiczny.

Było to około godz. 11-tej w nocy kiedy przeraźliwe krzyki wdarły się w ciszę nocną. Od strony miejscowego szynku dolatywały rozpaczliwe wołania o pomoc. Spieszący z ratunkiem ujrzeli tłum ludzi walczących ze sobą zaciekle.

Zjawienie się policjantów z pobliskiego Posterunku PP. spowodowało, iż uczestnicy bójki rozbiegli się na wszystkie strony, znikając w mrokach nocy. Na gościńcu leżał młody mężczyzna krwawiąc obficie z dwóch ran, zadanych w klatkę piersiową oraz w bok.

Ciężko rannego przeniesiono do taksówki, która odwiozła go do szpitala w Krakowie. Tutaj przystąpiono natychmiast do operacji. Pomimo szybkiej pomocy lekarskiej ranny zmarł jednak niebawem.

Jak stwierdzono jest to 25-letni Tadeusz Dolas, robotnik z Kosocic pod Krakowem. Krytycznego wieczoru wracał on w licznem towarzystwie do domu. Przed szynkiem w Prokocimiu doszło do awantury z tamtejszemi parobczakami, a w następstwie tego do bójki, której epilogiem było właśnie śmiertelne poranienie Dolasa. Równocześnie został ranny towarzysz Dolasa, Józef Wierzbicki, który odniósł kilka ran ciętych.

Władze policyjne dokonały szeregu aresztowań. Sprawca zabójstwa oraz jego wspólnicy zostali ujęci. Zostaną oni odstawieni do dyspozycji władz sądowych w Krakowie.

Akademicy przed sądem w Krakowie

Przed sądem apelacyjnym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa akademików Uniw. Jag. Heybowicza i towarzyszy. skazanych w pierwszej instancji na kary aresztu za rzucanie w roku ub. ulotek przeciw ograniczeniu autonomji uniwersytetów.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd obniżył karę akademikom Dąbrowskiemu, Mierzawie, Matysikowi, Hejnarowi Kopciowi zasądzając ich tylko na 35 zł grzywny.

Natomiast kuratora Sikorę oraz akademika Heybowicza i Jańkowskiego uwolniono.

Oskarżonych bronił adw. dr. Kuśnierz.

Ujęcie szajki włamywaczy mieszkaniowych

Policji krakowskiej udało się wczoraj aresztować szajkę złodziei, którzy ograbiali mieszkania na terenie Krakowa.

Aresztowani zostali: Walaszczyk Aleksander, lat 23. Sieprawka Roman, lat 28, stolarz i brat jego Jan lat 24, oraz Genowefa Sieprawka, lat 21, zam. przy ul. Salwatorskiej 27, za szereg kradzieży mieszkaniowych dokonanych od 2-ch miesięcy na terenie Krakowa na szkodę kilkunastu poszkodowanych na kilka tysięcy złotych. Część rzeczy od sprawców odebrano i poszkodowanym zwrócono.

Ze sportu:

Dziesięciobój o mistrzostwo okręgu krakowskiego

W ub. niedzielę na Stadjonie Wojskowym odbył się dziesięciobój o mistrzostwo okręgu krakowskiego. Startowało zaledwie 4-ch zawodników i to przeważnie zamiejscowych. Z Krakowa startował tylko jeden zawodnik Makkabi Bruder. Inni zawodnicy na start nieprzybyli. Organizacja dość sprawra. Zainteresowanie bardzo słabe.

Dziesięciobój wygrał Bujalski ze Sokoła zakopiańskiego zdobywając 4263.045 punktów. Następne miejsca zajęli Grafczyński (Sokół Zakopane) i Brnner (Makkabi Kraków). Najlepsze wyniki w poszczególnych konkurencjach osiągnęli: 100 m. Bruder 11.8, 400 m. Bruder 57.2, 110 m. płotki Bru- 20.5. 1.500 m. Grafczyński 5.27, wdal Grafczyński 5.70, skok wzwyż Grafczyński 153 cm. skok o tyczce Bujalski 2.82 m. dysk Bujalski 31.77 m. kula Bujałski 10.26 m. i oszczep Bujalski 36.27.

Gry sportowe w Krakowie

Cracovia—Wawel 38:30

Zawody towarzyskie koszykówki. Nieznaczne zwycięstwo Cracovi nad osłabionym zespołem Wawelu, który do tych zawodów wystąpił pierwszy raz po przerwie wakacyjnej. Cracovia mając za sobą szereg rozgrywek o mistrzostwo Polski, wytrzymała tempo do końca gry, zapewniając sobie w ostątnich minutach zwycięstwo.

Wyróżnili się w Cracovii Czajczyk, Rosiecki i Zdzisławski, we Waweln Ogrodziński i Polewka II. Sędziował b. dobrze p. Romanowski.

Cracovia II.—Wawel II. 25:14

Zawody koszykówki o mistrzostwo rez. kl. A. Drużyna Wawelu tylko do przerwy grała dobrze. Po przerwie opadła na siłach, co wykorzystała drużyna Cracovii, rewanżując się za przegreną w pierwszej kolejce. Sędziował debrze p. Seifert J.

Sokół—Olsza 17:15

Zawody koszykówki o mistrzostwo kl. B. Zawody te miały niemal decydująke znaczenie dla obu drużyn. Zwycięsca bowiem tego spotkania obecnie posiada największe szanse na zdobycie wicemistrzostwa kl. B tem samam zakwalifikowania się do rozgrywek o wejście do kl. A.

Gra prowadzona w ostrem tempie przyczem obie drużyny grały nadzwyczaj ambitnie. Decydujący kesz zwycięski zdobyła drużyna Sokoła na 10 minut przed końcem gry ze strzału Dudkiewicza. Wyróżnili się w Olszy Karcz i Zieliński, w Sokole Dylewski.

Sędziował b. dobrze Lesiak.

Patria—Olsza II

Zawody w koszykówkę o mistrzostwo klasy C. Zasłużone zwycięstwo Patri nad Olszą, w której zadowolił jedynie Józwa i Szczurek. Patria grająca w nieco zmienionym składzie była lepszym zespołem. Sędziował dobrze Lesiak.

W rozgrywkach siatkówki o mistrzostwo klasy C uzyskano następujące wyniki:

Patria—Polonia	2:1.
Polonia—Olsza	1:2.
Patria—Olsza	2;0.
Patria—KPW.	2:0. v. o.
Polonia—KPW,	2:0.
Olsza II.—KPW.	2:0:

Aresztowanie złodzieja na cmentarzu żyd.

Policja krakowska aresztowała Charderckiego Antoniego, lat 45, robotnika, za kradzież miedzianej blachy z grobowców na cmentarzu izraelickim wart. 205 zł. na szkodę Olgi Wachtlowej. Część blachy od sprawcy odebrano.

Równocześnie aresztowano Chmurzyńską Julję, lat 36 zam. przy ul. Barakowej 3 za kradzież 3 metrów popeliny wart. 20 zł. w czasie upozorowanego kupna w sklepie firmy Bajer w Sukiennicach.

Z teatru im. J. Słowackiego: „Zwyciężyłem kryzys".

Cyrk Staniewskich:

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4 pop. i 8.15 wieczor.

Repertuar kin krakowskich

Adria: „Randes vous w Wiedniu"
Apollo: „Wesoła Zuzanna".
Atlantic: Katarzyna Wielka i „Kobieta — Tarzan".
Muzeum: „Pieśń Nocy".
Bagatela: „Piekło niedoświadczonych dziewcząt" i rewja „Jesienne zaloty".
Dom żołnierza: „Kaprysy życia".
Promień: „Odmęty życia" „Złete sidła".
Słonko: „Ludzie za kratami"
Sztuka: „Treador i kobiety"
Świt: „F. G. 1. Nie daje znaku życia"
Uciecha; „Paryż w ognin".
Wanda; „Eskimo".
Zorza: „Adjutant jego wysokości".

Radjo

6,45 Audycja poranna 7,50 Pogadanka dla pań 11,57 Hejnał 12.03 Wiad. meteor. i przegląd prasy, 12,10 Muzyka 13 00 Dziennik południowy 13,05 Gramofon 15,30 Wiadomości o eksporaie 15,45 Fragment teatralny 16,00 Reportarz muzyczny 17,00 Koncert 17,25 Pogadanka 17,35 Recital śpiewaczy 17,50 Poradnik sportowy 18,00 Gramofon 18,10 Wiadomości bieżące 18,45 Odczyt 19,00 Piosenki 19,20 Pogadanka 19,30 Gramofon 19,50 Wiadmości sportowe 20.00 Koncert 20,45 Dziennik wieczorny 21,00 Koncert 21,30 Pogadduka 21,40 Recital śpiewaczy 22,00 Koncert 23.00 Wiad. meteor. i muzyka.

Nocny dyżur aptek:

Apteka pod Złotą Głową Rynek 13, pod Trzema Koronami Retoryka 1, Czternasta Lubicz 7, Stradom 6, im. Królowej Jadwigi Karmelicka 9.

Podgórze pod Opatrznością Brodzińskiego 1.

Nocny dyżur lekarzy

Dr. Dym Osi św. Gertrudy 18. tel. 105-59. — Dr. Lazerówna Debora Miodowa 22. tel. 169-43. — Dr. Nowak Tadeusz Józefitów 21, — Dr. Rede Aleksander Felicjanek 16 tel. 182-57.

W kilku słowach...

— W ostatnim czasie nastąpiło w Krakowie wzmożenie nasilenia chorób zakaźnych, w szczególności szkarlatyny. W związku z tem Miejski Urząd Zdrowia przeprowadził odkażenia szeregu sal szkolnych i zarządził zamknięcie kilku sal na 14-dniowy okres.

— Jak się dowiadujemy, Rząd wstrzymał wszelkie kredyty na dalszą restaurację zamku królewskiego na Wewelu. Na czynności administracyjne zarządu Wawelu Rząd wyasygnował kwotę zł. 4.000 miesięcznie. Kierownictwo restauracji Wawelu korzysta jedynie z prywatnych funduszów.

— Na mieście zostało wczoraj rozplakatowane zarządzenie komisarza wyborczego dla wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie inż. Hampla. Zarządzenie to podaje skład głównej komisji wyborczej, do której wchodzą pp.: E. Jakubowski, J. Kuhn, dr. L. Merz, Wolf Rosenblum, Samuel Schaechter, E. Zajączek i dyr. Izby Przemysłowej inż. Mianowski.

— W gwacha Województwa odbył się zjazd starostów woj. krak. pod przewodnictwem wojewody dra Kwaśniewskiego w obecności min. Opieki Społ. Paciorkowskiego, Prezesa Ogóln. Kom. Pomocy Of. Powodzi min. Hubickiego, wicewoj, Walickiego, dyr. Igielskiego z M. S. wewn., nacz. Wojno z Min. rol., nacz. Zielińskiego, Sekr. Gen. Kom. Og. Pow., dyr. Martina z Prezydjum Rady Min. i naczelników wydz. województwa — w sprawie dalszego niesienik pomocy ludności dotkniętej klęską powodzi.

— Były legjonista Huss, o którego aresztowaniu donieśliśmy, odstawiony został do więzienia sądu karnego w Krakowie. W niedzielę rano Huss rozpoczął głodówkę, którą kontynuuje bez przerwy.

— Naczelny redaktor „Naprzodu" p. Haecker przeszedł na emeryturę, jako wysłużony dziennikarz i publicysta.

Skradł lichtarze

Do mieszkania Spiry Rozalji zam. przy ul. Krakowskiej 50, włamał się nieznany sprawca skąd skradł 4 lichtarze srebrne wart 150 zł.

Sensacyjny proces b. ministra polskiego

Całe Zagłębie dąbrowskie z olbrzymią niecierpliwością oczekuje zapowiedzianego procesu, który ze względu na osoby oskarżonego i oskarżyciela budzi prawdziwą sensację.

Przed kilku miesiącami jeden z b. współpracowników min. Gallota, inż. Sokołowski uczynił min. Gallotowi zarzut w prasie, że ten w czasie wojny polsko-bolszewickiej uchylał się od służby wojskowej.

Sprawa ze względu na osobę min. Gallota narobiła ogromnej wrzawy i jak było do przewidzenia, oparła się o sąd. Rozprawa odbędzie się w najbliższych dniach.

Porwana przez handlarzy żywym towarem

Władze śledcze zostały zaalarmowane tajemniczem zaginięciem 13-letniej Żydówki Kajli Goldman, zam. w Skałach pod Łodzią.

Goldmanówna wyszła wraz ze swą koleżanką Heleną Kuleszą do Choin. Gdy obie wracały spowrotem do domu, nagle zbliżył się do nich jakiś młodzieniec w towarzystwie młodej kobiety. Nieznajomy oświadczył, że Goldmanówna z polecenia ojca ma nie wracać do domu, lecz udać się z nim, celem załatwienia pewnej sprawy.

Dziewczynka nie podejrzewając nic złego pożegnała koleżankę i poszła z nieznajomym. Od tej chwili wszelki ślad za nią zaginął.

Szczegóły tajemniczego zaginięcia Goldmanówny przemawiają za tem, że została ona porwana przez handlarza żywym towarem.

Morderstwo na zabawie w „Sokole”

Onegdaj w nocy na balu murarzy, który odbywał się w sali Sokoła w Przemyślu nad ranem gdy zabawa dobiegała końca, powstała koło bufetu sprzeczka pomiędzy 20-letnim Antonim Zającem, a 21-letnim Adamem Grębowskim, znanym awanturnikiem.

Zając kazał muzyce grać polkę, a Grębowski zażądał tanga. Gdy podpity Zająa nie chciał ustąpić, Grębowski dobył noża, chcąc przebić Zająca. W tej chwili błysnął w ręku Zająca nóż i gdy Grębowski rzucił się do ucieczki, Zając pchnął go z tyłu w kark tak silnie, że nóż wyszedł koło szczęki. Po tym ciosie Zając wpadł w istny szał i zaczął dźgać nożem leżącego na ziemi Grębowskiego, zadając mu kilka śmiertelnych ciosów w pierś.

Grębowski w kilkanaście minut wyzionął ducha.

Podchorąży zabił kobietę koło kościoła

Kiedy goście weselni wracali z kościoła do wsi Werbkowice niedaleko Hrubieszowa, brat narzeczonej Stefan Hawryluk, podchorąży 2 p. strzelców konnych w Hrubieszowie, uradowany zaślubinami swej siostry wyjął rewolwer i wystrzelił kilka razy na wiwat.

Jedna z kul trafiła w ucho siedzącą obok na wozie bliską krewną narzeczonej 40-letnią mieszkankę wsi Katarzynę Kusiak.

Skutki postrzału były straszne, momentalnie bowiem nastąpiła śmierć Kusiakowej.

Dwa tygodnie aresztu za przechowywanie nielegalnie broni

Przed sędzią drem Traczewskim w sądzie okr. karnym w Krakowie zasiadł wczoraj niejaki Piotr Pac, lat 54 z Tyńca oskarżony o to, że nie mając pozwolenia na broń przechowywał karabin austrjacki „Manlicher“ oraz naboje do niego.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Paca na 2 tyg. aresztu.

Osk. prok. dr Topiński, bronił adw. dr Gabriel.

Samobójstwo na ul. Kremerowskiej

Wczoraj rano wzywano pogotowie ratunkowe na ul. Kremerowską 10, gdzie zatruła się gazem w zamiarze samobójczym 20-letnia służąca Jadwiga Flintówna.

Lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon. Powód samobójstwa nieznany. Zwłoki pozostawiono na miejscu, przyczem zawezwano lekarza obwodowego.

11-letnia matka

Z Ameryki donoszą, że w Jefferson City w stanie Tennessee zaszedł niecodzienny wypadek urodzenia przez 11-letnie dziewczę zdrowego dziecka, wagi 3 i pół kila. Ojcem jest 14-letni chłopiec. Młodociana matka oraz dziecko są zdrowe.

Zamach samobójczy młodej mężatki

Pogotowie Ratunkowe wzywano do Borku Fałęckiego, gdzie 23-letnia żona blacharza Stanisława Sosnowska, usiłowała yozbawić się życia przez zażycie kwasu solnego.

Po udzieleniu pierwszej pomocy Sosnowską przewieziono do szpitala. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Kradzież na dworcu w Płaszowie

Do zaplombowanego wozu kolejowego stojącego na stacji kolej. Kraków-Płaszów dokonano wczoraj w nocy włamania i skradziono kilkadziesiąt flaszek spirytusu monopolowego wart. 900 zł. na szkodę Kolej. Państw.

Dochodzenia celem ujęcia sprawców są w toku.

P. T. Świadków wypadku automobilowego, który miał miejsce dnia 1/9 1934 przy ul. Dunajewskiego proszę o łaskawe zapodanie swych adresów. Marja Grudzińska, Kraków, Lenartowicza 14/III p.

Zakrzowianka—Ż. T. S. 2:1 (0:0)

Szczęśliwe odniesione zwycięstwo przez wicemistrza nad dobrze broniącym się Ż. T. S., który pozwolił sobie strzelić decydującą bramkę na 5 minut przed końcem. Bramki dla zwycięzców uzyskali Morawa i Mondrala dla ŻTS. Tellerman. Sędziował p. Żelisko.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków ul. Na Gródku 2 — Telefon 173-02 (od godz. 8—11 w poł.)
CENY OGŁOSZEŃ: w Kronice krakowskiej cała strona 800 zł., pół strony 500 zł. 1 wiersz. m m. 50 gr. Drobne 15 gr. za wyraz.
Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca Alfred Kwiatkowski
Drukarnia „Monopol“ Kraków Na Gródku 2. Telefon Nr. 173-02

Pełna tabela loterji

Czwarta klasa — trzynasty dzień ciągnienia

GŁÓWNE WYGRANE
do przerwy

10,000 zł. na nr. nr. 148411 157933

5000 zł. na nr. nr. 57394 104937

2000 zł. na nr. nr. 15601 28736 38932 41679 47376 53531 104394 113998 122762 129174 149219

1000 zł. na nr. nr. 6356 17737 26180 27846 30305 39926 40247 51435 55957 60004 61456 63778 81268 97038 103852 107734 108818 112464 115548 118258 126927 128642 135622 148859 151815 163708 164130 168997

STAWKI
do przerwy

150 332 546 67 69 645 739 74 1023 67 218 51 68 56 3441 521 53 699 905 10 23 2033 110 207 35 53 368 674 868 953 3007 30 227 611 744 4035 334 467 552 80 687 95 797 801 938 5178 334 459 601 970 6504 643 720 51 801 87 7073 178 237 53 315 25 503 28 732 844 77 79 82 8006 268 324 446 91 570 689 749 95 806 22 924 9024 225 64 368 466 560 73 634 826 904.

10094 158 310 46 581 605 789 11081 204 325 58 812 971 12058 279 91 598 750 936 43 13126 285 362 450 75 609 707 815 85 922 80 14052 150 207 16 21 436 52 529 45 717 807 76 95 15104 205 41 339 636 87 816 31 16052 69 85 111 58 260 80 368 413 77 660 853 962 170.3 65 70 237 325 408 72 508 788 18004 49 352 684 765 84 860 19148 288 537 709 968 99.

20026 121 300 429 705 803 17 42 972 85 21063 89 121 205 7 386 44 56 582 699 22005 148 329 39 668 72 733 820 61 978 23016 96 173 324 74 411 518 37 49 784 833 916 24014 40 128 231 310 27 407 797 801 73 83 25184 250 586 684 97 913 26010 68 345 403 14 50 90 717 82 27057 81 100 12 48 82 356 584 98 787 97 947 28232 33 467 511 21 25 64 666 956 29009 419 95 502

30015 310 412 511 644 64 732 915 31077 177 84 320 60 462 85 644 82 749 800 917 32182 321 821 971 115 59 280 370 96 435 72 671 711 34116 72 460 532 76 630 76 80 910 35299 765 811 36010 196 205 407 596 776 966 72 37048 99 298 334 622 46 961 38030 139 202 333 413 518 671 758 874 39154 397 444 53 72 513 633 734 78 888

40196 330 595 651 833 967 41219 500 740 881 42123 599 636 88 719 65 804 53 95 959 99 43130 326 600 720 25 831 915 44100 36 56 306 414 53 540 46 654 724 89 92 919 79 45193 228 461 91 563 94 802 23 919 34 46069 420 958 88 47023 290 521 629 91 840 48029 68 192 358 547 718 43 966 49092 454 55 598 685 888 27 36 948.

50140 539 693 714 51053 566 653 99 829 41 992 53038 127 56 212 98 339 89 424 511 806 32 925 50 54166 237 315 597 647 732 62 55049 114 15 284 363 430 597 652 789 56195 279 393 416 52 693 715 901 57036 89 270 489 662 713 852 85 89 966 58055 261 72 359 417 78 98 690 704 91 865 980 59086 177 89 221 53 332 71 83 484 505 50 626 746 60 843 65 907 55 73 99.

60061 112 86 311 88 92 412 29 514 99 606 88 785 822 902 61027 60 89 170 267 379 90 426 550 611 29 761 62 823 45 940 62034 55 216 355 690 778 63027 207 796 853 939 64062 306 8 408 63 507 753 904 65037 112 379 565 745 883 66034 680 744 53 954 67065 266 419 557 767 937 68011 33 290 345 528 633 962 69111 246 87 397 437 44 51 699 797 804 45 59 88 919.

70248 368 502 85 625 718 869 930 71135 206 39 307 492 501 79 683 723 52 56 927 72073 205 320 86 526 752 90 73182 217 93 326 540 607 16 54 56 87 776 842 74096 171 318 58 89 98 501 39 610 744 92 836 75117 57 30 414 70 753 983 76062 179 351 518 620 709 833 99 914 19 82 77094 413 511 612 733 44 64 805 95 983 78499 731 850 98 99 932 79191 336 509 746 96

80112 24 47 62 223 25 36 65 314 57 422 32 89 611 69 950 81010 27 114 296 360 434 508 18 643 775 840 902 82129 424 50 61 518 98 735 47 810 16 20 57 83048 121 274 90 328 403 73 662 779 813 84147 620 60 894 975 85193 96 316 25 426 678 86081 205 51 66 92 364 70 467 705 9 815 87110 82 273 79 339 86 543 724 824 952 88240 312 48 88 59 491 687 708 89008 21 98 367

90123 246 682 712 884 91059 371 97 549 25 696 997 92112 34 256 440 507 31 715 94 874 95 969 93020 318 470 74 584 85 784 914 94071 76 245 85 89 313 25 33 426 85 641 720 807 971 95017 358 417 609 42 820 983 96013 217 18 65 93 463 98 510 84 676 837 63 81 992 97050 101 259 450 689 95 760 822 914 98037 58 105 95 223 345 453 99097 154 96 223 750 820 931 38.

100019 173 228 36 323 91 434 558 602 767 824 101192 353 56 61 568 702 34 815 102058 138 53 213 27 353 710 60 803 43 61 82 933 36 103033 56 272 308 582 640 79 745 80 906 13 15 104024 141 44 47 207 39 443 653 797 861 963 105007 39 87 570 93 98 738 50 74 846 47 921 45 106164 235 70 695 758 880 934 54 107126 245 420 612 69 740 875 95 108027 47 70 319 422 88 95 564 89 607 752 844 909 109097 219 602 24 738 811 942 50 53.

110034 66 443 47 948 111036 87 651 52 112051 92 147 430 64 772 802 66 996 113379 423 95 525 54 83 638 63 795 816 996 114090 272 342 68 715 115091 130 392 420 541 58 60 92 679 707 13 82 93 973 116330 86 94 495 90 856 85 117004 89 386 589 817 60 938 87 95 118030 113 22 208 59 96 424 41 524 622 703 77 859 119016 151 324 73 405 16 20.

120059 150 54 324 88 549 732 71 887 89 959 95 121385 93 542 660 799 818 982 122123 24 200 61 541 54 734 955 123163 83 203 75 498 99 516 17 625 870 951 124053 119 27 288 475 528 80 695 984 125088 248 304 506 631 845 986 126221 354 76 96 755 831 75 953 127129 470 605 14 724 94 892 905 128 15 76 318 83 91 607 46 65 893 955 58 129098 138 63 203 444 500 24 89 629 728 830 998

130268 935 438 57 544 772 86 131120 21 245 315 36 709 13 906 132106 85 95 300 21 33 43 530 49 687 776 93 981 133049 88 105 52 210 85 359 529 811 134163 235 79 405 18 62 551 655 977 135092 181 322 97 524 61 614 66 841 79 136049 470 71 82 579 669 702 957 137105 511 61 619 715 34 953 138051 115 76 210 391 418 84 91 530 65 716 958 84 139017 37 145 93 304 19 572 78 608 31 874 92 996.

140357 409 533 60 676 91 700 20 57 930 39 44 57 141221 26 312 502 71 636 764 845 905 29 142062 139 96 97 218 57 344 487 631 799 909 43 67 143006 131 44 47 270 347 56 537 41 144023 56 135 358 751 951 145110 56 513 48 620 58 821 45 146029 64 194 234 412 16 21 84 525 602 17 898 147056 86 229 323 52 63 583 90 701 148000 22 39 235 51 434 631 782 872 920 149038 100 283 700 34 826 93 972.

150046 54 384 662 870 151059 196 308 51 545 72 604 26 909 152257 331 492 503 43 96 642 870 153099 280 336 626 722 803 913 154022 29 246 54 58 89 326 834 49 155117 94 693 835 41 75 978 98 156109 219 659 157156 275 158048 52 90 216 49 446 619 819 159185 250 300 33 431 572

160009 75 94 315 45 79 488 584 610 7.6 48 828 79 938 161042 73 135 75 550 867 162025 226 326 43 429 591 653 888 163253 405 594 630 735 86 817 41 931 75 164098 244 322 463 76 77 501 42 680 98 930 60 165089 93 135 468 504 40 836 82 88 166034 144 247 70 365 674 707 43 746 50 167043 163 217 416 23 510 40 57 619 56 759 829 63 168089 233 336 523 668 745 817 64 947 169137 260 400 84 637 712 27 40 932 49.

STAWKI
po przerwie

860 985 1894 2396 643 794 929 3096 262 558 808 908 4193 223 68 71 301 640 929 5249 74 99 422 525 27 757 6167 278 338 539 993 7137 347 537 705 78 8809 49 9398

10290 575 735 892 11338 536 715 75 836 82 91 940 82 12366 88 498 99 510 48 928 13227 28 84 473 975 14033 352 550 611 806 32 15101 206 93 414 97 591 660 804 61 16117 302 56 61 702 5 17331 51 54 494 616 37 805 75 18248 49 362 430 19064 113 18 98 253 701 812.

20293 515 32 620 751 97 841 21095 139 241 49 594 22146 301 448 601 32 964 69 23153 617 843 24137 374 558 91 637 25066 182 230 695 26145 474 561 859 989 27093 194 626 28334 463 590 884 29029 113 283

30309 461 978 31995 32222 31 473 577 665 854 33193 328 62 82 34070 126 747 898 35167 36088 243 535 641 810 63 72 37231 528 774 38000 211 46 436 615 22 725 39381 494 697 783 98.

40073 41079 395 588 42706 20 43070 156 219 34 845 97 44365 76 567 97 622 45038 158 258 327 85 435 73 606 789 817 46184 89 311 17 517 632 47066 48460 73 648 49471 511 673.

50160 442 56 66 517 757 63 946 51174 247 442 934 5271 92 772 53020 395 683 780 844 54002 95 427 79 819 55056 602 56122 23 235 365 510 71 78 57174 316 455 67 631 752 69 58902 59144 283 83 313

60034 162 410 20 755 864 978 61810 63165 90 543 943 63 64093 300 517 65073 66228 713 67470 763 68103 671 922 69080

70014 170 239 428 686 880 908 18 43 71096 482 72004 88 342 83 73188 807 962 74165 275 458 594 698 881 75373 810 76152 273 300 450 57 77099 232 914 64 78873 157 543 726 79178 519 35 74 763

80123 586 817 81135 423 701 82385 83061 942 72 84221 603 821 27 85022 335 50 445 84 741 86056 170 684 87354 564 72 999 88148 96 499 521 791 919 89319

90091 94 313 78 761 97 91003 101 248 305 513 823 905 92144 203 345 581 98 774 93365 520 641 818 94105 86 90 661 732 830 981 95581 738 40 862 96 96214 441 579 638 797 818 67 97701 83 851 97 968 75 98066 524 623 27 809 99501 812

100270 383 707 36 85 101112 266 306 79 552 609 21 763 85 964 102357 415 29 53 687 832 929 103 198 290 346 65 567 80 712 872 910 104198 559 640 710 920 105183 90 540 825 75 106466 521 613 808 107344 602 108169 230 51 763 96 802 35 67 109109 472 549 604 852 79.

110016 60 116 111208 54 378 943 112252 338 822 133209 540 637 941 114528 816 55 115019 243 569 831 36 98 116269 347 575 682 83 812 963 117321 118648 886 119244 527 724.

120447 82 9 2697 702 866 985 121043 90 759 985 122915 123148 747 80 813 927 124207 8 90 328 125354 62 666 69 995 126239 434 541 837 76 975 77 127051 93 560 697 962 128068 369 647 851 129219

130018 35 348 985 131040 445 92 132403 707 956 92 133401 86 661 798 867 987 134048 92 794 135018 393 462 136050 72 81 160 378 694 808 137117 334 779 90 138189 315 465 606 139096 98 618 70 993.

140118 44 68 831 914 83 141187 623 142221 88 99 735 143011 269 549 751 59 852 74 144108 242 363 90 618 706 29 808 145286 438 54 62 559 749 71 146173 245 55 648 710 863 147489 632 759 971 148035 340 748 149328 455 509 659 867 909.

150086 139 464 151244 590 692 873 152014 398 432 521 88 665 704 153365 433 557 654 94 773 154363 677 850 155330 705 705 828 88 156494 699 157652 812 158439 645 836 159322 68 759 826

160206 401 843 161050 78 318 928 162071 101 222 438 605 849 613014 264 69 74 82 90 301 15 643 164132 65 637 701 59 910 56 165476 77 805 956 82 166236 306 81 550 644 74 99 227 167283 483 714 61 168185 616 752 873 169367 441 78 530

GŁÓWNE WYGRANE
po przerwie

10,000 zł. na nr. nr. 41660 82997

5000 zł. na nr. nr. 31862 35311 150051

2000 zł. na nr. nr. 8455 32879 33189 36246 58165 62236 73502 114558 116094 120118 137204 140382 154904

1000 zł. na nr. nr. 20694 26619 29586 31565 34363 47031 66139 71482 107941 120715 136815 148042 149173 159212 161052 165165

STAWKI
po przerwie.

1000 092 405 925 2000 037 192 745 93 3000 144 60 267 406 8 715 384 4000 197 99 342 523 656 755 5165 296 804 6125 211 451 7022 343 507 617 796 848 993 8060 537 9022 242 71 572 832 978.

10081 243 590 704 904 11043 219 454 12503 903 13037 337 14377 634 745 15304 477 526 48 644 16241 459 612 17118 397 18169 284 303 69 697 751 19294

20303 681 726 853 21291 346 548 22136 55 232 407 40 75 860 23047 318 497 504 10 628 71 24360 25102 4 350 648 718 76 26154 452 53 872 967 79 27073 86 184 288 28456 290422 66 480 643 727 941

30492 665 31214 47 796 8 993 32105 330 632 832 33192 304 315 798 34026 233 40 41 410 72 876 938 35108 214 58 386 570 72 911 36541 621 978 37089 180 38159 303 31 939 44 39143 253 84 350 525 64 71 878 87

40166 215 93 378 572 41044 236 387 42224 564 864 43036 72 347 510 16 44616 93 716 999 45046 71 264 411 526 683 46327 520 746 815 47013 120 44 331 539 609 713 832 48142 88 213 430 82 49321 578 555 700 841 846.

50055 171 487 97 586 612 62 51076 152 502 613 966 52284 594 708 810 88 53121 92 340 87 600 01 51 932 54512 613 875 939 55083 116 840 56223 848 57108 272 75 419 737 68 836 973 58149 440 581 681 901 63 59009 338 69 97 425 56 778 859 96.

60149 851 61571 711 74 62057 486 744 63115 279 684 951 64146 259 345 485 744 50 823 65197 386 735 810 66225 344 493 607 873 67217 49 310 41 411 576 831 68165 296 318 670 705 939 69281 535 66

70010 59 69 350 779 71009 140 572 923 72423 622 73318 93 759 74035 41 519 75050 51 687 76025 50 378 492 544 670 939 77414 38 604 18 807 78153 215 836

80412 538 81282 389 768 854 84 82180 547 614 879 83098 284 306 14 436 84090 91 342 53 64 555 668 994 85192 263 386 409 746 963 86431 793 872 87154 399 451 522 654 88019 91 524 619 716 21 800 940

90179 539 54 893 95 958 91097 131 232 990 92873 988 93083 443 943 96 94305 96 792 95348 82 622 850 96097 246 97155 687 738 876 98 962 98081 280 607 12 13 790

100075 140 308 404 519 61 655 715 74 953 101066 80 123 299 519 727 64 962 102056 103218 416 569 645 104647 105357 432 106075 82 138 298 301 16 735 67 107049 52 228 29 318 714 50 108188 218 772 901 109014 143 258 571 629 858 86.

110222 538 80 674 96 858 111523 815 112325 73 567 722 82 812 54 94 113000 287 435 760 61 857 91 961 114044 134 82 292 430 532 47 866 115064 494 606 116032 184 412 577 701 97 870 929 117015 39 253 596 118291 448 543 58 650 805 119069

120088 343 818 121057 472 720 122136 346 552 68 123003 362 565 874 967 85 124042 368 79 436 125014 493 710 827 34 126073 641 886 127048 463 632 59 889 918 128133 40 361 672 826 94 129146

130169 692 131042 326 58 474 678 772 132491 133080 113 134219 409 50 662 69 718 816 77 135117 290 402 713 35 903 136106 312 478 87 541 964 167309 484 138160 277 930 139184 500 607 881 901

140004 240 318 448 588 731 996 141487 569 663 729 142158 579 748 817 90 143425 64 798 876 990 144222 309 413 563 738 43 68 849 90 145162 244 320 83 146390 645 147090 317 729 148237 393 519 720 149605 932 720

150104 67 222 91 390 429 151194 339 546 601 43 716 152028 305 12 442 756 830 911 153031 33 613 786 154064 147 95 208 97 793 85564 722 77 943 156004 157109 280 497 622 940 158146 572

160084 465 92 976 164055 160 700 98 162022 602 733 888 992 163310 459 704 164020 415 693 739 165013 47 394 448 762 166228 91495 574 678 746 167021 112 168291 386 169264 373 81 728 836

6 lat posiedzi w więzieniu
międzynarodowy handlarz narkotyków

Sprawa króla międzynarodowego handlu narkotykami, Mechela Halperna z Wiednia i jego wspólnika, Szymona Rabiego z Krakowa, wywołała w stolicy zrozumiałe zainteresowanie. Na sali sądowej sporo ciekawej publicznej, żądnej zobaczenia „znakomitości", którą rzadko się ogląda, a częściej słyszy najfantastyczniejsze przygody.

Sąd traktuje obu oskarżonych z wielką ostrożnością? Z więzienia przywożą na sprawę każdego oddzielnie, aby uniemożliwić im porozumiewanie się z sobą.

Tak samo, o ile któryś z podsądnych ma coś do zakomunikowania, robi to pod nieobecność współoskarżonego.

Nawet i w tych warunkach porozumiewanie się z Halpernem jest utrudnione, ponieważ nie chce on przyznać się do znajomości języka polskiego. Wygląd ma anglika z Kołomyi. Pochodzi właściwie z Bolechowa i choć młodość spędził w Polsce, woli używać języka niemieckiego.

Właściwie jednak mówi jakimś zawiłym żargonem, z którym tłumacz nie może sobie dać rady. Zaproszono wobec tego p. Zajdemana, sekretarza prezesa Agudy, bowiem wynikła potrzeba odcyfrowania korespondencji, prowadzonej w języku hebrajskim Ponadto na stole sędziowskim znalazły się jeszcze listy, pisane po egipsku, bułgarsku, grecku i turecku.

Halpern nie potrafi wytłumaczyć, dlaczego uszczęśliwił swoją osobą Polskę. Raz mówi, że przyjechał odwiedzić chorego ojca, to znów, że... bał się hitlerowców.

— Przecież oskarżony mieszkał stale w Wiedniu, a nie w Berlinie? — zauważa sędzia.

— Tak, ale i tam zaczął się już hitleryzm...

Kwestja winy oskarżonych nie podlega dyskusji. Przecież rewizja wykryła autentyczne listy, zawierające zamówienia na narkotyki. Są to listy, pisane ręką Halperna, których wyprzeć się nie może.

To też wykręty jego wyglądają bardzo naiwnie.

Nikt nie może uwierzyć w to, aby kasetka w Banku Handlowym należała do nieodszukanego jakiegoś Alfreda Rozenberga z Amsterdamu, którym Halpern się zasłania. Dla nadania prawdopodobieństwa swym kłamstwom, król przemytników utrzymuje, że owego Rosenberga poznał w Egipcie i prowadził z nim do spółki fabrykę świec. W Warszawie spotkał się z nim przypadkowo.

Jednakże skrupulatne poszukiwania i wywiady nie mogły absolutnie wpaść na ślad owego Rosenberga, wobec czego prokurator twierdzi, że jest to osoba wogóle nieistniejąca.

Wesołość panuje na sali sądowej z chwilą, gdy zabiera głos drugi oskarżony, Szymon Rabi. Jest to otyły mężczyzna. Mówi o sobie z przesadą, co chwila zaznacza, że trudnił się przez całe życie ułatwianiem przygód miłosnych i kojarzeniem małżeństw. Ma pod tym względem bogatą praktykę i duże zdolności. Chełpi się więc, że przed wojną wydał cały szereg książek naukowych! Są to jednak bezwartościowe i naiwne wzory listów miłosnych...

Rabi zdradza talent i w innych dziedzinach. Z amatorstwa zajmuje się chemją i zna pomysły wytwarzania sztucznych środków żywności. Wynalazł receptę na potajemne pędzenie wódki, ale skoro dowiedział się, że wydawanie takich recept jest zakazane, zarzucił to zajęcie.

Najtrudniej mu jednak przychodzi wytłumaczenie treści listów, otrzymywanych od Halperna. Wyraźnie w nich jest mowa o kokainie i heroinie, oznaczonych literami K. i H. Rabi dowodzi, że w listach jest mowa o książkach, ale gdy sędziowie zwracają uwagę, że książek nie sprzedaje się na wagę, oświadcza, że może chodziło o... kakao.

Tymczasem przeczytanie fragmentów listów o zagadkowej, często wręcz niezrozumiałej treści, dowodzi, że posługiwano się tajnym szyfrem.

Zeznania przesłuchiwanych świadków wypadły dla oskarżonych bardzo obciążająco. Heroina, jak ustalają zgodnie wszystkie uniwersytety w Polsce, jest jednym z najstraszliwszych środków i nie uważana już jest jako narkotyk, a jako trucizna. Sześć razy mocniejsza od morfiny, może być używana tylko w drobniutkich dawkach, najwyżej pięć tysięcznych grama na jeden raz.

Nałóg używania heroiny jest daleko straszliwszy od morfinizmu. Mogą używać jej tylko nałogowi narkomani, na których nie działa już ani morfina, ani kokaina. A więc ludzie, stojący na krańcu przepaści.

W bardzo wielu krajach przywóz heroiny jest niedozwolony, ale wszelkie zakazy nie są w stanie zapobiec szmuglowi tej strasznej trucizny.

Ostatni świadek, współaresztant Matusiak zeznał, że Halpern namawiał go do zemsty na prokuratorze Fürstenbergu, oskarżycielu w toczącym się procesie. Matusiak miał prokuratorowi wypalić oczy kwasem siarczanym.

Wczoraj dokończono rozprawy. Rozpoczęły się przemówienia stron. Prokurator domagał się surowych kar, zarówno dla Halperna, karanego wielokrotnie za przemyt narkotyków, jak i jego odbiorcy trucizny na Polskę, Rabiego, który za fałszerstwo przesiedział cztery lata w kryminale węgierskim.

Sąd, po dłuższej naradzie, skazał Halperna na 6, a Rabiego na 2 lata więzienia.

Skazanie byłego konsula

Wczoraj, przy drzwiach zamkniętych, odbył się proces byłego konsula Tadeusza Dobrowolskiego. Był on, jak wiadomo, oskarżony o nadużycia pieniężne.

Sąd skazał oskarżonego na 4 lata więzienia.

KRONIKA BIAŁOSTOCKA

Przykra sprawa

Przed Sądem Grodzkim w Białymstoku stanął ks. dziekan, Jerzy Żamejć z Knyszyna, oskarżony o to, że podczas kazania okolicznościowego, jakie wygłosił w święto Konstytucji 3-go Maja, użył zwrotu:

„Zbrodniarzami są ci, którzy w czasie nabożeństwa urządzają ćwiczenia wojskowe i przez to odciągają młodzież od kościoła".

Prokurator w powiedzeniu tem dopatrzył się obrazy Urzędu W. F. i P. W. i postawił ks. Żamejcia w stan oskarżenia, tem bardziej, że wkrótce po kazaniu plut. Dunajski, pełniący w Knyszynie obowiązki instruktora W. F. i P. W., zastrzelił się w „Barze Kresowym" w Białymstoku, a opinja publiczna głosiła, że ambitny Dunajski miał targnąć się na swoje życia z powodu publicznej zniewagi.

Niezwykle zawikłana sprawa ta sprowadziła przed kratki sądowe szereg świadków ze wszystkich sfer oraz liczne audytorjum, wśród którego przeważało duchowieństwo i palestra.

Oskarżał wiceprokurator Rutkowski.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, którym uwolnił ks. Żamejcia od zarzutu obrazy P. W. i W. F., natomiast dopatrując się obrazy ś. p. plut. Dunajskiego, skazał księdza na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata oraz 50 zł. grzywny i 10 zł. kosztów sądowych.

Echa tragicznego wypadku

BIAŁYSTOK. Wczoraj donosiliśmy o tragicznym wypadku samochodowym, wskutek którego poniosła śmierć 20-letnia Bronisława Sakowiczówna w Wasilkowie.

Jak ustalono dochodzeniem policyjnem, Sakowiczówna sama sobie jest winna śmierci, gdyż chcąc uniknąć kurzu, usiłowała przebiec na drugą stronę drogi zbyt blisko od pędzącego samochodu, który stanowił własność D.O.K. III Grodno.

Niefortunny samochód prowadził szofer Ireneusz Banasiewicz, którego początkowo zatrzymała policja, lecz za poręczeniem pasażera mjra Sparana, po spisaniu protokółu Banasiewicza zwolniono.

ZEMSTA KŁUSOWNIKÓW

BIAŁYSTOK. Władysław Rutkowski ze wsi Szafranki, gm. Trzcianne, pow. białostockiego, pałając zemstą do Stefana Mrozowskiego, gajowego w Gryczycach, namówił swego kompana Edmunda Zajkowskiego i obaj zaczaili się pod mieszkaniem Mrozowskiego.

Gdy ten spał, strzelono doń przez okno z karabinu. Strzał chybił i złoczyńcy uciekli, wybijając na pożegnanie 8 szyb kamieniami.

Mrozowski dał znać policji i ta po szczegółowem dochodzeniu, mając do wody, aresztowała Rutkowskiego i Zajkowskiego i odesłała do sędziego śledczego w Krzyczynie.

SMUTNY KONIEC UMYSŁOWO CHOREJ

BIAŁYSTOK. W Tykocinie z rzeki Narwi wydobyto zwłoki 25-letniej Zdzisławy Poniatowskiej, która przed tygodniem wyszła z domu i więcej nie wróciła. Poniatowska była nerwowo chorą i nawet pewien czas przebywała w zakładzie dla nerwowo chorych.

POŻAR W FABRYCE CHEMICZNEJ

BIAŁYSTOK. W fabryce chemicznej w Hajnówce, powiatu bielskiego w składzie węgla drzewnego wybuchł pożar, który strawił około 2 wagonów węgla i dach magazynu. Straty wynoszą 2.000 złotych.

Ustalono, iż pożar powstał wskutek zwiezienia do magazynu nieugaszonego całkowicie węgla.

TYFUS W BIAŁYMSTOKU

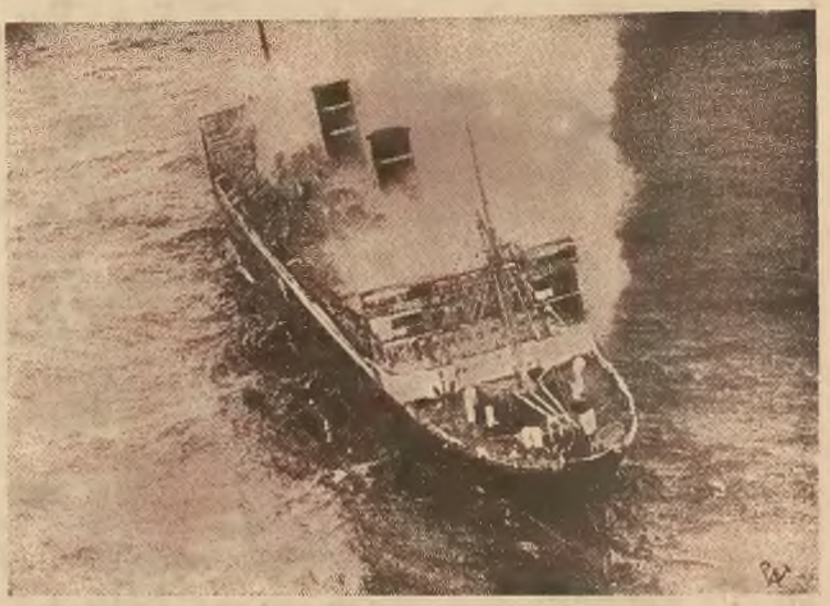
BIAŁYSTOK. Jak nas informują w ubiegłym tygodniu zanotowano w Białymstoku 16 wypadków tyfusu.

WYPADEK PRZY PRACY

BIAŁYSTOK. W znanej drukarni p. Hupertea (Rynek Kościuszki 2) podczas cięcia papieru na maszynie obciął sobie dwa palce u lewej ręki p. Władysław Brański (ul. Leśna 10).

W BÓJCE UKAMIENOWANO KULIKA

BIAŁYSTOK. W bójce między mieszkańcami wsi Mikielewszczyzna, gm. Mosty, pow. grodzieńskiego, Kulikiem Dominikiem i Adolfem i Arciszem Michałem na tle sporu o ziemię, został ugodzony kamieniem w głowę Kulik Dominik, wskutek czego stracił przytomność, pozostali dwaj odnieśli lżejsze obrażenia. Kulik w stanie ciężkim został odwieziony do szpitala w Szczucinie. Arcisza zatrzymano.



Kilka dni temu depesze iskrowe rozniosły wiadomość, że amerykański statek „Morro Castle" wiozący pasażerów wracających z tygodniowej wycieczki na wyspy hawajskie stanął nagle w płomieniach na pełnem morzu. 133 osoby z pośród załogi i pasażerów padło ofiarą tajemniczego ognia, który jak wykazało śledztwo, został z całą pewnością podłożony. Dotychczas jednak nie zostało wykr[illegible] podpalenia, gdyż złoczyńcy zatarli ślady przez podłożenie bomby w kadłubie spalonego okrętu holowanego do portu.

DZIŚ W WILNIE

REPERTUAR TEATRÓW I KIN

TEATR MIEJSKI: szt. „Sprawiedliwość".
TEATR LUTNIA: Op. „Hr. Luksemburg".
KINO-REWJA: „Toto" oraz operetki.
CASINO: „Pociąg widmo".
HELIOS: „Burza".
PAN: „I cóż dalej, szary człowieku"?
ROXY: „Karjera Anny Carver".
ADRIA: „Zungn".
WIR: „Moralność pani Dulskiej".
LUX: „Dama i bokser".
ŚWIATOWID: „Król cyganów".
OGNISKO: „Martwy dom".

STAN POGODY

W całym kraju pogoda słoneczna o umiarkowanem zachmurzeniu. Rano miejscami mgły. Noc chłodna, w ciągu dnia temperatura 22 do 25 stopni. Słabe wiatry południowo-wschodnie lub cisza.

JANUARY

Każdy wie, że January,
Chociaż stary, ale jary,
Lubi patrzeć na dziewczątka
I styka po zakątkoch!
Raz na Pradze, raz na Woli
I flirtuje i swawoli,
To kajakiem mknie na Wiśle,
To tramwajem na Powiśle...
Jedzie z pękiem pięknych kwiatów,
Chryzantemów, róż, bławatów,
Biorąc serca dziewic czułe
Na odwieczną swą formułę:
„Panno Józiu, panno Franiu,
Panno Nino, panno Maniu
Tak mi tęskno do dziewczyny —
Pobierzmy się w imieniny!"...

S. *KORBIN.*

KRONIKA LUBELSKA

Uniewinnienie skazanego na 10 lat więzienia

LUBLIN. Przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie rozpatrywana była niezmiernie ciekawa sprawa, zakończona rewelacyjnym wyrokiem.

Akcja, będąca podłożem dla procesu, toczyła się na terenie wsi Dosłońce, pow. miechowskie go. Pewnej nocy tamtejszy mieszkaniec Stanisław Murelowski, podczas obchodu pola obsianego koniczyną, zauważył trzech podejrzanych osobników, którzy nieśli na plecach wypchane worki.

W przekonaniu, że osobnikami tymi są złodzieje, Morelowski pobiegł za nimi, nawołując do zatrzymania się. W odpowiedzi na to wezwanie jeden z rabusiów oddał w kierunku Morelowskiego kilka strzałów z krótkiego karabinka.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności kule chybiły i Morelowski wyszedł z opresji bez szwanku, — ale zato jedna z kul ciężko ugodziła współtowarzysza napastników, który padł na worek ze skradzioną koniczyną.

Zaalarmowane przez Morelowskiego władze policyjne ustaliły tożsamość postrzelonego opryszka, którym się okazał Piotr Adamczyk, mieszkaniec sąsiedniej wsi. — Ugodzony w okolice czaszki, Adamczyk po dłuższej chorobie wyszedł ze szpitala z trwałym paraliżem połowy ciała.

W międzyczasie zaaresztowano niejakiego Józefa Dziurę, który po ukończeniu śledztwa stanął przed Sądem Okręgowym pod zarzutem rabunku, postrzelenia kompana i nielegalnego posiadania broni, za co łącznie skazany został na 10 lat więzienia.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, po kilkugodzinnej rozprawie, całkowicie uniewinnił Dziurę, który od roku siedzi w więzieniu.

Proces ten wywołał duże zainteresowanie wśród licznie zgromadzonej na sali rozpraw publiczności.

Nożem w serce...

LUBLN. Podczas jednej z częstych w okolicach podmiejskich bójek ulicznych, Stanisław Mazurek (Radzikowska 10) został uderzony nożem w pierś przez Lucjana Olecha (Krochmalna 24).

Pogotowie ratunkowe przewiozło rannego do szpitala w stanie b. ciężkim.

WYKRYCIE ZNACZNEJ KRADZIEŻY W LUBLINIE

LUBLIN. W sklepie kolonjalnym, należącym do Stanisława Podsiadłowskiego (ul. Ś-to uska 2) wykryta została znaczna kradzież towarów wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Wdrożone dochodzenia ustaliły, że kradzież popełniona została przez Aleksandra Łuczkiewicza (Cyrulnicza 4) i subjekta Józefa Piotrowskiego (Wieniawska 7), którzy systematycznie od dłuższego czasu wynosili towar ze sklepu.

Po ujęciu głównych sprawców, policja zatrzymała również pomocników i pasarów w osobach: 1) Józefa i Zofji Zbiczaków, dozorców domu, gdzie mieści się sklep okradzionego, 2) Marji Kłossowskiej (Ruska 10), 3) Berka Wajnberga (Narutowicza 34), właściciela podhurtowni tytoniowej i 4) Abrama Nisenbauma (Lubartowska 30), u których ujawniono pochodzące z kradzieży towary.

Wszyscy przekazani zostali do dyspozycji sędziego śledczego, który względem Łuczkiewicza, Piotrowskiego, Zbiczakowej i Wajnberga zastosował bezwzględny areszt.

PODPALIŁ Z NAMOWY MŚCIWEGO OJCA

LUBLIN. W kolonji Marynki pod Chełmem w zabudowaniach Grzegorza Stopy wybuchł pożar, który doszczętnie strawił dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze i 14 stogów słomy.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że ogień został podłożony przez 15-letniego Andrzeja Prata, działającego z namowy swego ojca Augustyna, który na tle nieporozumień osobistych zagroził w swoim czasie Stopie dotkliwą zmstą.

Zbrodniczego ojca i syna aresztowano.

KRONIKA WOŁYŃSKA

Trup w jeziorze

ŚWIĘCIANY. W jeziorze Niepiry, gminy Kołtyniańskiej znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny w stanie zupełnego rozkładu. Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia tożsamości nieboszczyka.

Żona dygnitarza gminnego — złodziejką

ŚWIĘCIANY. Wśród mieszkańców gminy Szemetowszczyzna niemałe wrażenie zrobiła wiadomość, że mieszkanka tejże gminy Zofja Jaśkiewiczówna oskarżyła żonę sekretarza gminy Annę Ładową o kradzież ubrania i że przeprowadzona przez policję rewizja rzeczywiście ujawniła u żony dygnitarza wiejskiego skradzione rzeczy.

W całej gminie powstał niebywały skandal. Posypały się wnioski o usunięcie sekretarza z urzędu, co Anna Ładowa wzięła sobie tak do serca, że w celu samobójczym wypiła większą doze esencji octowej.

W stanie bardzo groźnym odwieziono ją do szpitala powiatowego w Świecianach.

PRZEZ NIEUWAGĘ

WILNO. Jadący dorożką 35-letni przedsiębiorca Władysław Worowicz (ul. Trębacka 6), w chwili gdy dorożkarz w pełnym biegu skręcił w poprzeczną ulicę, wypadł z dorożki na bruk i doznał tak ciężkich skaleczeń, że musiano zawezwać Pogotowie ratunkowe.

KRONIKA WOŁYŃSKA

Występy gościnne wileńskich złodziei

RÓWNE. Wydział Śledczy w Równem przeprowadził w mieszkaniu Walerego Babicza w Równem przy ul. Pięknej 31 rewizję, w toku której ujawnione zostały wielkie ilości towarów galanteryjnych i bławatnych, pochodzących z kradzieży sklepowych i jarmarcznych.

Przy tej sposobności aresztowano szajkę złodziei przybyłych aż z Wilna w celu dokonywania kradzieży w Równem. W skład szajki wchodzili Włodzimierz, Konstanty i Aleksander Markowscy i Marja Podlecka z Wilna, Helena Krekin z Nowowilejki oraz Walery Babicz z Równego. Całe to towarzystwo ma już bogato zapisaną kartotekę policyjną i było karane za większe lub mniejsze przewinienia.

AGITATOR U. O. N. SKAZANY

ŁUCK. Sąd Okręgowy w Łucku skazał Aleksandra Dmitruka, znanego na terenie Kiwerc wywrotowca na 3 lata więzienia za prowadzenie agitacji na rzecz U. O. N. Oskarżony były słuchacz uniwersytetu w Poznaniu, był organizatorem t. zw. „piątek" U. O. N.-owskich na terenie Kiwerc i przywódcą miejscowej młodzieży nacjonalistycznej, która z przeciwnikami politycznymi prowadziła częste i krwawe bójki. Szczególnie zaciekłą agitację uprawiał Dmitruk przeciwko szkołom polskim i utrakwistycznym. Agitacja ta uwieńczona została „bohaterskim" wyczynem przez wybicie wszystkich szyb w szkole powszechnej w Kiwercach, przyczem wrzucono do klasy karteczkę pod adresem miejscowej nauczycielki, której grożono żałosnym końcem jeśli będzie nadal „sługą Lachów, okupantów zachodniej Ukrainy".

WOJNA ŻEBRAKÓW

KOSTOPOL. Miasto Kostopol na Wołyniu było w tych dniach widownią zabawnego wydarzenia. Do miasta zjechała wyjątkowo duża ilość żebraków, którzy rozpoczęli masowe nagabywanie przechodniów.

Pomiędzy żebrakami znajdował się również mały chłopczyk, który zwracał dlatego na siebie uwagę, iż podchodził specjalnie do Żydów i po żydowsku błagał o jałmużnę.

Ponieważ reszta kompanji żebraczej była wyznania prawosławnego, zrodziło się wśród Żydów podejrzenie, że chłopiec został przez żebraków wykradziony. Z braku innych dróg porozumienia rozpoczęli wprost żebracy żydowscy z prawosławnymi pertraktować o wydanie im chłopca. Spotkali się oczywiście z odmową.

Był to powód do bójki, która przez obie strony prowadzona była z niezwykłą gwałtownością i ze stratami dla obu stron. Dopiero interwencja policji położyła kres bójce. I dopiero wówczas wyjaśniło się nieporozumienie. Chłopak nie był ani Żydem, ani prawosławnym, lecz — ewangelikiem i narodowości niemieckiej, dzięki czemu łatwo przyswoił sobie język żydowski, którym posługiwał się umyślnie by wzbudzić litość u Żydów.

REDAKCJA: Warszawa, Sienna 33. Telefon Redakcji: 540-31, nocnej 5-92-40. Godziny przyjęć 12 — 1. ADMINISTRACJA, Sienna 33, tel. 295-17.

CENY OGŁOSZEŃ: str. tytułowa: 1 wiersz mm. 1,20 gr., za tekstem — 0.60 gr., w tekście — 1 zł., nkład 5 szpaltowy. Drobne 30 gr. za wyraz. Poszukiwania pracy: 10 gr. za wyraz. Za dział ogłoszeń nie odpowiadamy. CENA PRENUMERATY: 3 zł. miesięcznie. Konto PKO Prasa Popularna Nr. 28 245

Redaktor: Mieczysław Krzepkowski. Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Warszawa, Ordynacka 3. Wydawca: „Prasa Popularna", Sp. z o. o.